

Karol Weitz

Koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem jako składnik kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony

Palestra 58/3-4(663-664), 155-161

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praktyczne zagadnienia prawne

Karol Weitz

KOSZTY PRZEJAZDU DO SĄDU PEŁNOMOCNIKA BĘDĄCEGO ADWOKATEM JAKO SKŁADNIK KOSZTÓW NIEZBĘDNYCH DO CELOWEGO DOCHODZENIA PRAW I CELOWEJ OBRONY

I. W praktyce adwokat będący pełnomocnikiem często ponosi koszty przejazdów do sądu, w którym rozpatrywana jest sprawa jego mocodawcy. W zależności od okoliczności mogą to być koszty mające realną wysokość. Mogą one obejmować nie tylko koszty samego transportu do siedziby sądu, ale także koszty ewentualnego noclegu w miejscowości, gdzie znajduje się siedziba sądu. Powstaje w związku z tym zagadnienie, czy tego rodzaju koszty – w razie wygranej – mogą zostać zaliczone do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., a tym samym podlegać zwrotowi od strony przeciwnej. Problem jest obecny w polskiej doktrynie od okresu międzywojennego, a w ostatnim czasie znowu stał się przedmiotem ożywionego zainteresowania w związku z niejednorodną judykaturą Sądu Najwyższego.

II. W dawnym Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. (d.k.p.c.), podobnie jak w obowiązującym Kodeksie, nie było żadnej szczególnej regulacji, która traktowałaby specjalnie o problemie kosztów przejazdu do siedziby sądu adwokata występującego w charakterze pełnomocnika¹. W art. 98 d.k.p.c. wprowadzono zasadę odpowiedzial-

¹ W okresie prac nad d.k.p.c. zaproponowano, aby do zakresu „kosztów koniecznych dla celowego powództwa lub obrony prawnej” zaliczane były „należności i wydatki jednego zastępcy prawnego”, natomiast kwestia, czy i w jakiej mierze należeć się miał stronie wygrywającej również zwrot kosztów podróży zastępcy prawnego, niemieszkającego w siedzibie sądu, miała być oceniona przez sąd zgodnie z ogólną regułą nakładającą na stronę przegrywającą obowiązek zwrotu przeciwnikowi „kosztów koniecznych dla celowego powództwa lub obrony prawnej”, por. art. 1 i 3 projektu przygotowanego przez S. Gołąba, *Koszta procesowe*, (w:) *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, przedruk wyczerpanych druków z roku 1921 i 1923, Warszawa 1928, t. 1, s. 77 i 85. Rozwiązanie to, inspirowane po części treścią ówczesnego § 41 ust. 1 i 3 austr. ZPO oraz § 91 ust. 2 niem. ZPO, nie znalazło odzwierciedlenia w d.k.p.c., por. S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 68.

ności za wynik procesu i zasadę kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, a treść art. 99 § 1 d.k.p.c. ograniczono do reguły, że do niezbędnych kosztów procesu zaliczało się „należności i wydatki” jednego adwokata. Jednak w przepisach wykonawczych² wydanych na podstawie art. 8 pkt 3 rozporządzenia ustawy z 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury³ w ramach kategorii wydatków przewidziano, że adwokatowi należał się zwrot opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i innych wydatków, które wyłożył przy wykonywaniu zlecenia, a w razie wyjazdu do innej miejscowości, na zlecenie klienta, należał się mu, oprócz zwykłych stawek wynagrodzenia, zwrot kosztów podróży oraz wynagrodzenie specjalne⁴. W doktrynie okresu międzywojennego na gruncie art. 98 i art. 99 § 1 d.k.p.c. przyjmowano, że koszty podróży adwokata z jego siedziby do siedziby sądu „mogą być niekiedy także uznane za celowe i niezbędne”; sąd miał oceniać celowość takiego wydatku w danym przypadku, tj. w konkretnej sprawie⁵.

W okresie powojennym stan prawny w omawianym zakresie na poziomie ustawowym nie uległ zmianom pod rządami d.k.p.c. (art. 97 i art. 98 § 1 oraz art. 99 d.k.p.c. według numeracji obowiązującej od 1950 r.)⁶, jednak ewolucji podlegały wydawane kolejno po sobie przepisy wykonawcze określające stawki wynagrodzenia adwokatów⁷. Ostatecznie w tych ostatnich przewidziano, że adwokatowi należał się zwrot wydatków poniesionych w związku z prowadzeniem sprawy. W wypadku wyjazdu do innej miejscowości na zlecenie klienta adwokatowi należał się oprócz wynagrodzenia zwrot kosztów przejazdów i noclegów oraz diety, przy czym w wypadku wyjazdu do innej miejscowości w kilku sprawach koszty przejazdów, noclegów i diety dzieliło się stosunkowo. Ponadto adwokatowi, który miał siedzibę poza miejscem stałego zamieszkania, nie należały się koszty przejazdu, noclegu i diety za czynności dokonane w miejscowości

² Zob. § 23 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 kwietnia 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 24, poz. 201 ze zm.).

³ Dz.U. nr 86, poz. 733.

⁴ Dodać należy, że dawny Kodeks postępowania cywilnego został oparty na założeniu, iż co do zasady strona prowadząca swój proces osobiście nie miała prawa do wynagrodzenia „swych trudów osobistych”, a wyjątek stanowiła sytuacja, w której jej stawiennictwo w sądzie wynikało z wezwania przez sąd. Jedyne wówczas strona mogła bowiem żądać zwrotu kosztów podróży i wynagrodzenia za utracony zarobek (art. 100 d.k.p.c.). Zob. S. Gołąb, *Koszta*, s. 83–84 (Autor proponował odmienne rozwiązanie, por. art. 2 jego projektu, s. 77).

⁵ Tak wypowiedzieli się wyraźnie J. J. Litauer, *Komentarz do procedury cywilnej*, Warszawa 1933, art. 99, uw. 5, s. 59; W. Piasecki, J. Korzonek, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Miejsce Piastowe 1931, art. 99, uw. 5, s. 383; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza*, t. 1, art. 99, uw. 1f), s. 284; Ś. Kruzelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Poznań (b.r.w.), art. 99, uw. 5, s. 143. Zob. ponadto także M. Richter, *Kodeks postępowania cywilnego*, Przemysł–Warszawa (b.r.w.), art. 98, uw. 1, s. 75; E. Muszalski, *Koszta procesu cywilnego (ciąg dalszy)*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1935, nr 2, s. 41.

⁶ Ustalonej na podstawie ustawy z 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. nr 43, poz. 394 ze sprost.).

⁷ Por. § 10 i 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 sierpnia 1950 r. w sprawie norm i zasad wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 35, poz. 319), § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 sierpnia 1953 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 40, poz. 176 ze zm.), § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 24, poz. 118), wydanych na podstawie art. 8 ustawy z 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. nr 30, poz. 275 ze zm.).

zamieszkania i w miejscowości, w której miał siedzibę⁸. W doktrynie K. Lipiński⁹, mając na względzie zarówno regulacje ustawowe, jak i przepisy wykonawcze dotyczące wynagrodzenia za czynności adwokatów¹⁰, przyjął, że z faktu, iż art. 98 § 1 d.k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu zaliczał „należności i wydatki jednego adwokata”, nie można było wyciągać wniosku, że ustawa zakłada z góry, iż wszelkie wydatki pełnomocnika są celowe. Ocena, czy wydatki pełnomocnika były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, miała należeć do sądu¹¹. Miało się to odnosić również do kosztów przejazdu pełnomocnika. Przeciwna wykładnia prowadziłaby do niemożliwego do zaakceptowania wniosku, że strona może w każdym wypadku wybrać jakiegokolwiek adwokata w Polsce, np. takiego, który ma siedzibę w miejscowości oddalonej od siedziby sądu, w którym sprawa się toczy, i zlecać mu przyjazd na każde posiedzenie, a sąd obowiązany byłby od przegrywającego przeciwnika zasądzić wszystkie koszty dojazdów takiego adwokata¹².

III. Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. w kwestii zakresu podlegających zwrotowi kosztów adwokackich nie wprowadził istotniejszych zmian¹³. Przez bardzo długi okres niewielkim zmianom podlegały przepisy wykonawcze dotyczące stawek wynagrodzenia za czynności zawodowe adwokatów¹⁴. Od 1998 r. przepisy te nie zawierają

⁸ Zob. § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 24, poz. 118)

⁹ K. Lipiński, *Zasądzenie należności adwokatów w postępowaniu cywilnym. Wydatki i koszty wyjazdu do innej miejscowości*, NP 1955, nr 2, s. 65 i n.

¹⁰ Autor odnosił się do treści § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 sierpnia 1953 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. nr 40, poz. 176 ze zm.).

¹¹ W tym kierunku wypowiedział się także SN w uchwale z 1 grudnia 1955 r., 4 CO 38/55, NP 1957, nr 5, s. 118. Zob. jednak W. Formański, *Wynagrodzenie adwokackie jako element kosztów procesu*, NP 1959, nr 10, s. 1237, który nie dość jasno stwierdzał, że „ustawa usuwa spod kontroli sądu ocenę celowości należności i wydatków jednego adwokata”.

¹² K. Lipiński, *Zasądzenie należności*, s. 65. K. Lipiński zaproponował określone kryteria oceny celowości podróży pełnomocnika: a) ustanawiać należy pełnomocnika mającego siedzibę w miejscowości, w której ma siedzibę sąd rozpoznający sprawę, a w razie ustanowienia pełnomocnika mającego siedzibę w miejscu zamieszkania strony miałby on działać przez substytutę urzędującego w siedzibie sądu; w braku adwokata w siedzibie sądu lub gdy jedyny adwokat czynny w tej siedzibie działa za przeciwnika, strona miałaby ustanawiać adwokata mającego siedzibę w niewielkiej odległości; b) celowość wyjazdów adwokata dla zebrania materiału dowodowego (nie na posiedzenie sądu) musiałaby być uzasadniona zupełnie wyjątkowymi okolicznościami; c) adwokat, który prowadził sprawę w pierwszej instancji, powinien ją prowadzić także w drugiej instancji, wobec czego do wydatków niezbędnych należy zaliczać koszty wyjazdu adwokata urzędującego w siedzibie sądu pierwszej instancji na rozprawę w sądzie odwoławczym. K. Lipiński przyjął, że koszty podróży pełnomocnika, o ile sąd uznał je za celowe, czyli podlegające zwrotowi, powinny być zasądzone w ich rzeczywistej wysokości. Zob. też M. Piekarski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Palestra” 1960, nr 10, s. 85 i n.; M. Szuldenfrei, *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Palestra” 1963, nr 10, s. 55.

¹³ Natomiast zmiany wprowadzono w odniesieniu do kosztów procesu strony działającej osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym. Odstąpiono od przyjętej w dawnym kodeksie zasady, że strona taka nie ma prawa do wynagrodzenia „swych trudów osobistych” (art. 98 § 2 k.p.c.). Por. M. Piekarski, M. Wilewski, *Z problematyki kosztów procesu cywilnego*, „Palestra” 1967, nr 1, s. 35.

¹⁴ Por. § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz.U. nr 48, poz. 241 ze zm.), § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz.U. nr 28, poz. 132), § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 grudnia 1981 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz.U. z 1982 r.

jednak żadnych postanowień co do wydatków adwokatów lub zespołów adwokackich¹⁵. Pod rządami art. 98 § 1 i 3 k.p.c. judykatura¹⁶ i doktryna¹⁷ przyjmowały założenie, że wydatki, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., obejmują również koszty przejazdów adwokata, w tym przejazdów do sądu. Bliżej zagadnienie to rozważał T. Bukowski¹⁸, który odwoływał się do powoływanej wcześniej wypowiedzi K. Lipińskiego. Podniósł on, że ustawowe domniemanie niezbędności kosztów jednego adwokata nie zwalnia sądu od oceny, czy wydatki adwokackie były niezbędne również co do wysokości. Dotyczyć to miało przede wszystkim kosztów podróży adwokata¹⁹.

IV. W ostatnim okresie przedmiotowe zagadnienie oceniane było jednak rozbieżnie przez Sąd Najwyższy.

W postanowieniu z 8 kwietnia 2011 r., II CZ 137/10²⁰, przyjęto, że w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia i celowej obrony nie wchodzi koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem (art. 98 § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy zestawiał ze sobą treść art. 98 § 2, w którym uwzględniona jest kategoria kosztów przejazdów do

nr 1, poz. 9), wydanych na podstawie art. 108 pkt 3 ustawy z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. nr 57, poz. 309 ze zm.); § 7 i 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 października 1985 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. nr 51, poz. 266), § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 lipca 1988 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. nr 25, poz. 180), § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 16 października 1989 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. nr 57, poz. 343), § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 lutego 1991 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. nr 17, poz. 76) oraz § 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. nr 48, poz. 220 ze zm.), wydanych na podstawie art. 16 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. nr 16, poz. 124 ze zm.).

¹⁵ Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. nr 154, poz. 1013 ze zm.) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.). Wyjątek dotyczy zakresu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (zob. § 21 pkt 2 rozporządzenia z 12 grudnia 1997 r. oraz § 19 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r.). Brak regulacji wydatków wynika, jak się wydaje, z faktu, że art. 16 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w istocie nie umocowuje do takiej regulacji.

¹⁶ Zob. postanowienia SN z 11 stycznia 1978 r., II CZ 120/77, „Palestra” 1978, nr 9, s. 97; z 25 stycznia 1978 r., II CZ 122/77, OSPiKA 1979, nr 4, poz. 73.

¹⁷ Por. M. Piekarski, M. Wilewski, *Z problematyki*, s. 40; W. Dąbrowski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Palestra” 1966, nr 11, s. 60; tenże, *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Palestra” 1967, nr 10–11, s. 49–50; J. Mokry, *Glosa do postanowienia SN z 25 stycznia 1978 r.*, II CZ 122/77, OSPiKA 1979, nr 4, poz. 73, s. 184; A. Zieliński, *Spis kosztów i jego wiążący charakter dla sądu procesowego*, „Palestra” 1977, nr 8–9, s. 21; tenże, *Glosa do postanowienia SN z 11 stycznia 1978 r.*, II CZ 120/77, „Palestra” 1978, nr 9, s. 97.

¹⁸ T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu*, Warszawa 1971, s. 101–102.

¹⁹ Według T. Bukowskiego przy ocenie niezbędności kosztów podróży adwokata należałoby stosować takie kryteria, jak to, że: 1) niezbędne są wydatki adwokata urzędującego w siedzibie sądu albo w niewielkiej od niej odległości oraz koszty wyjazdu na posiedzenie wyznaczone przez sąd wezwany, 2) adwokat zamieszkały daleko od siedziby sądu powinien działać przez substytutę urzędującego w siedzibie sądu, 3) celowość wyjazdów adwokata w celu zebrania materiału procesowego (a więc nie na posiedzenia sądu) musiałaby być uzasadniona zupełnie wyjątkowymi okolicznościami i wreszcie że 4) celowe jest, aby adwokat, który prowadził sprawę w pierwszej instancji, prowadził ją nadal w instancji rewizyjnej, por. T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie*, s. 102.

²⁰ OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 71.

sądu strony działającej osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, i treść art. 98 § 3 k.p.c., w którym kategoria ta nie jest wyszczególniona, a mowa jest tylko ogólnie o wydatkach. Na tej podstawie Sąd Najwyższy przyjął, że ze względu na dokonane przez ustawodawcę rozróżnienie składników niezbędnych kosztów postępowania, których zwrotu strona wygrywająca sprawę może się domagać, w zależności od wybranego sposobu reprezentacji przed sądem, kosztów dojazdu adwokata, będącego pełnomocnikiem strony procesu, nie można uznać za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c.

Odmienny pogląd został przez Sąd Najwyższy wyrażony jednak w postanowieniu z 20 kwietnia 2011 r., I CZ 22/11²¹. Sąd przyjął bowiem w tym postanowieniu, że wydatkiem w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c., stanowiącym koszt procesu, jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie. Sąd Najwyższy dodał, że nie ma obecnie uzasadnienia twierdzenie, iż podróż do sądu powinna odbywać się przy wykorzystaniu najtańszego środka transportu²². Za tym, aby koszty przejazdów adwokata do sądu objąć zakresem kosztów procesu podlegających zwrotowi na rzecz strony wygrywającej, Sąd Najwyższy opowiedział się także w postanowieniu z 16 lutego 2011 r., II CZ 202/10²³. Pogląd ten w doktrynie podzielił ostatnio J. Naworski²⁴.

V. W uchwale z 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12²⁵, Sąd Najwyższy uznał, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że brak precyzji językowej oraz niejednoznaczna stylizacja art. 98 § 2 i 3 k.p.c. nie dostarczają przekonujących argumentów na rzecz tezy, iż koszty przejazdu pełnomocnika będącego adwokatem nie mieszczą się w wydatkach, przez które należy rozumieć koszt pieniężny jakiegoś działania lub czynności. Przeciwnie, koszty przejazdu do sądu, czyli miejsca, w którym odbywają się posiedzenia sądowe, należy uznać za jeden z typowych wydatków adwokata reprezentującego stronę. Wyraźne wymienienie w art. 98 § 2 k.p.c. kosztów przejazdu nie pozwala na wnioskowanie *a contrario*, że tej kategorii kosztów nie obejmuje także art. 98 § 3 k.p.c. Formuła użyta w § 2 jest wynikiem założenia, że niezbędne koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika niezawodowego nie obejmują wszystkich wydatków, lecz tylko wydatek w postaci kosztów przejazdu do sądu, a ponadto równowartość utraconego zarobku i koszty sądowe. Nie przeczy temu to, że suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata, który wykonuje zawód w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę; regulacja ta nie oznacza, że koszty przejazdu mieszczą się w pojęciu wynagrodzenia adwokata, lecz służy określeniu maksymalnej wysokości sumy kosztów przejazdów i równowartości utraconego zarobku. Powołując się na

²¹ Niepubl.

²² W konkretnym przypadku chodziło o koszt biletu lotniczego.

²³ Niepubl.

²⁴ J. Naworski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2011 r., II CZ 137/10, „Palestra” 2012, nr 11–12, s. 151 i n.*

²⁵ Niepubl.; LEX nr 1211765.

rozwój regulacji w zakresie wynagradzania adwokatów, Sąd Najwyższy podkreślił, że zaliczenie kosztów przejazdu adwokata do sądu do kategorii wydatków ma uzasadnienie historyczne²⁶.

Zajmując powyższe stanowisko, Sąd Najwyższy podniósł jednocześnie, że włączenie kosztów przejazdów adwokata do sądu do wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., nie oznacza jednak automatycznego zaliczenia ich do kosztów niezbędnych i celowych w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.; ocena w tym zakresie należy do sądu orzekającego, który powinien uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Ustalenie w orzecznictwie uniwersalnych kryteriów tej oceny nie jest możliwe, zwłaszcza że różne mogą być powody przejazdów adwokata do sądu; w jednym wypadku są wynikiem wyboru przez stronę adwokata mającego kancelarię poza siedzibą sądu właściwego, w innym przejazdy stają się konieczne, gdyż dochodzi do przeniesienia sprawy do innego sądu już po ustanowieniu pełnomocnika, np. w toku instancji. Można jedynie ogólnie stwierdzić, że przedmiotem oceny sądu w omawianym zakresie powinno być to, czy w okolicznościach konkretnej sprawy – uwzględniając także jej przedmiot i stopień skomplikowania – uzasadnione było ustanowienie pełnomocnika (adwokata), który nie wykonuje zawodu w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę. Jeżeli z tej oceny wynika, że ustanowienie takiego pełnomocnika było niezbędne, należy mu się zwrot kosztów w wysokości rzeczywiście poniesionej, chyba że wydatek w takiej właśnie wysokości nie był w ujęciu obiektywnym konieczny; wówczas może być ustalony na niższym poziomie, determinowanym przez kryterium konieczności.

Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, szybko został podchwycony przez sądownictwo powszechne²⁷.

VI. Zapatrywanie, że koszty przejazdu do sądu adwokata będącego pełnomocnikiem mogą – jako składnik jego wydatków (art. 98 § 3 k.p.c.) – być kosztami niezbędnymi do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.), jest uzasadnione. Przemawia za nim взгляд na prawidłową wykładnię pojęcia „wydatki” w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. – koszty przejazdu do sądu ze swej istoty mogą być objęte tym pojęciem. W żadnym razie nie przeczy temu treść art. 98 § 2 k.p.c., gdyż nie ma podstaw do wniosku *a contrario* przy zestawieniu tego przepisu z art. 98 § 3 k.p.c., co skrupulatnie i w pełni trafnie podniesiono już w doktrynie²⁸. Za rozwiązaniem, które przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, przemawiają także względy pragmatyczne i słusznościowe.

Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy, opowiadając się za możliwością kwalifikacji kosztów przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem jako kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, wyraźnie przyjął, że ocena, czy tego rodzaju kwalifikacja jest uzasadniona, powinna być dokonywana *ad casu* przez sąd. W tym zakresie także należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego. Wiąże się to z tym, że o ile art. 98 § 3 k.p.c. rozstrzyga generalnie, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wydatki jednego adwokata, o tyle

²⁶ Sąd Najwyższy powołał w tym zakresie odpowiednie przepisy wykonawcze przedstawione powyżej w tekście i przypisach.

²⁷ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 27 września 2012 r., I ACa 334/12, niepubl., LEX nr 1220404.

²⁸ Por. J. Naworski, *Glosa*, s. 155.

pojęciu wydatków, do których zaliczyć można koszty przejazdu adwokata do sądu, towarzyszy immanentnie potrzeba oceny ich niezbędności w odniesieniu do konkretnej sprawy i jej okoliczności, a także każdego wyszczególnionego wydatku.

Okoliczności, w których powstają koszty przejazdów adwokata do sądu, mogą być różne w ramach poszczególnych spraw. Pierwszorzędne znaczenie ma tu kwestia wyboru przez stronę adwokata z innej miejscowości niż miejscowość, w której znajduje się siedziba sądu. Wprawdzie przepisy nie ograniczają strony w tym zakresie, wobec czego może ona wybrać sobie adwokata z jakiegokolwiek miejscowości i będzie mógł on ją reprezentować przed sądem, ale okoliczności tej nie można tracić z pola widzenia przy ocenie, czy wydatki poniesione na przejazd takiego adwokata do sądu powinny zostać zaliczone do niezbędnych kosztów procesu takiej strony. Przy tej ocenie sąd powinien wziąć pod uwagę to, dlaczego strona wybrała adwokata z innej miejscowości niż ta, w której znajduje się siedziba sądu. Z reguły za uzasadniony należałoby uznać taki wybór, gdyby strona zaangażowała adwokata mającego siedzibę w miejscowości, w której strona ma miejsce zamieszkania lub siedzibę. W takiej też sytuacji, jak się wydaje, uznać należałoby w zasadzie niezbędność kosztów przejazdu takiego adwokata do sądu. Nie można by zgodzić się z poglądem, że adwokat taki powinien działać przez dalszego pełnomocnika, wykonującego zawód w siedzibie sądu. Podobnie trzeba byłoby uznać za niezbędne koszty przejazdów adwokata do sądu drugiej instancji lub do Sądu Najwyższego, gdyby strona wybrała adwokata, który wykonuje zawód w miejscowości, w której strona ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, bądź w miejscowości, w której siedzibę miał sąd pierwszej instancji, przy założeniu, że każdorazowo nie byłaby to miejscowość, w której siedzibę ma sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy. Z kolei odwrotnie, co do zasady należałoby rozstrzygać wypadek, w którym strona wybrałaby adwokata wykonującego zawód w miejscowości trzeciej, tj. takiej, w której ani strona nie ma miejsca zamieszkania bądź siedziby, ani nie znajduje się siedziba sądu. W takim wypadku koszty przejazdów adwokata do sądu można by uznać za niezbędne koszty procesu tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdyby wybór takiego adwokata uzasadniony był koniecznością z uwagi na brak adwokata w miejscowości, w której miejsce zamieszkania lub siedzibę ma strona, albo ewentualnie z uwagi na potrzebę zaangażowania adwokata specjalizującego się w danej kategorii spraw. Dodatkowo każdorazowo należałoby uwzględnić to, z jakiej miejscowości strona wybrałaby adwokata, tj. jak bardzo oddalonej od siedziby sądu²⁹. Wynika z tego, że przedmiotem oceny sądu rozstrzygającego, czy koszty przejazdów adwokata do sądu, będące kategorią wydatków w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c., stanowią niezbędne koszty procesu strony reprezentowanej przez tego adwokata, powinno być każdorazowo to, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zasadne było zaangażowanie przez stronę adwokata, który nie wykonuje zawodu w siedzibie sądu, wobec czego jego udział w sprawie powiązany jest z powstaniem kosztów przejazdów do sądu³⁰.

²⁹ Zagadnienia te szczegółowo były rozpatrywane na tle prawa niemieckiego, por. A. Schulz, (w:) *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung*, red. W. Krüger, Th. Rauscher, München 2013, t. 1, § 91, nb. 62–79, s. 638–644.

³⁰ Nie da się nie zauważyć, że ideę tę prawidłowo oddawał art. 3 projektu S. Gołąba, przedstawionego w okresie prac nad dawnym Kodeksem postępowania cywilnego. Por. w związku z tym przypis 1.